



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Odezwa przedwyborcza wydana przez "Połączone stronnictwa narodowe" przedstawiająca swych kandydatów na posłów i krytykująca inne stronnictwa i partie

Liczba stron oryginału

14

Liczba plików skanów

15

Liczba plików publikacji

15

Sygnatura/numer zespołu

TR 052.063

Data wydania oryginału

1911

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



Kochani Rodacy i Szanowni Wyborcy!

52. 63/1

Jak Wam wiadomo, Rada państwa została rozwiązana a nowe wybory zostały rozpisane na 13. czerwca b. r.

Prawo wyboru posła do Rady państwa jest nader cennym prawem każdego obywatela, bo tylko przez prawo to może każdy obywatel wyrazić swoje przekonanie i swoją wolę, w jaki sposób państwo ma być rządzone, jakie ustawy mają być wydane, jakie podatki nakładane. Trzeba więc, aby każdy wyborca dobrze sobie rozważył, starannie się pouczył, czyje nazwisko ma wypisać na swojej kartce wyborczej.

Nie może każdy mieć swojego posła, muszą się więc wyborcy skupić i wspólnie mianować kandydatów na posła i starać się ich przeprowadzić. Takimi zrzeszeniami wyborców są tak zwane stronnictwa polityczne. **Kochani Rodacy! Przychodzimy do Was z radosną upragnioną nowiną, iż wszystek polski lud śląski, bez względu na stany i zawody, mianowicie: „Związek śląskich katolików“, „Polskie stronnictwo narodowe“ i „Polskie stronnictwo ludowe“ połączyły się z sobą, aby wspólnie zamianować kandydatów na posłów i wspólnymi siłami ich przeprowadzić.**

Tak tedy staną do walki wyborczej:

1. Połączone narodowe i ludowe stronnictwa polskie;
2. stronnictwo socjalno-demokratyczne;
3. Stronnictwo niemiecko-ślązakowskie, czyli stronnictwo Niemców i zaprzańców polskiego ludu.

Kogóż będziecie wybierać, któremuż stronnictwu możecie oddać jedynie z dobrem sumieniem Wasze głosy? Rozważcie!

Czy możecie wybierać kandydata stronnictwa niemiecko-ślązakowskiego? Trzy są bardzo poważne powody, dla których polski lud śląski kandydatów tego stronnictwa żadnym sposobem wybierać nie może, mianowicie:

1. Stronnictwo to składa się z Niemców i renegatów, t. j. ludzi, którzy z polskiego ludu pochodzą, ale łączność z tym ludem zerwali, w wielkiej części już nawet języka tego ludu nie znają, nie używają go i wyrzucają ze szkoły i z urzędu. Dokąd sami poszli, tam chcą też wszystek lud zaprowadzić, czego się sami pozbyli, t. j. swojej narodowości i języka, swojego odrębnego i samoistnego

bytu, tego chcą też cały polski lud śląski pozbawić. Cóżbyście powiedzieli na gazdę, któryby na swoim gospodarstwie pozwolił rządzić i gospodarować cudzemu i dał sobie wmówić, że tak dla niego najlepiej? Powiedzielibyście, że gazda ten jest niedołęga i go dzien, aby go cudzy z jego gospodarstwa zegnął i gazdowanie mu odebrał. Takim gazdą byłbyś ty ludu, gdybyś oddał gospodarkę swoich własnych spraw w ręce cudze.

2. Stronnictwo niemiecko-ślązakowskie służy wielkim właścicielom, komorze, kapitalistom, bo „czyj chleb się je, na tego nutę się śpiewa“, a stronnictwo niemiecko-ślązakowskie i jego organ „Ślązak“ stamtąd jest podtrzymywany i stamtąd bierze swoje środki. Polski lud pracujący nie może zastępować interesów wielkich panów, właścicieli i kapitalistów, ani wybierać kandydatów, wysługujących się tym panom.

3. Pismo stronnictwa niemiecko-ślązakowskiego „Ślązak“ zatrulo i zatrzuwa nasze publiczne życie, bo od samego początku napastuje osobiście wszystkich ludzi nie należących do jego obozu, zbiera plotki, sieje zgorzsenie, nie zostawia nikogo w spokoju, nie szanuje nawet rodzinnych stosunków. A walka o sprawy publicznego dobra nie śmie przecież być karczemną zwadą i wymysłaniem.

Lud pracujący, rolnik czy robotnik, lud, który samego siebie szanuje, który chce sam swoimi sprawami zawiadować, być panem w swoim własnym domu, strzedz swoich interesów wobec przemożnych kapitalistów, choć pragnie żyć w pokoju i zgodzie z wszystkimi współobywatelami i narodowościami w kraju, nie może wybierać kandydatów stronnictwa niemiecko-ślązakowskiego.

Także przeciw stronnictwu socjalno-demokratycznemu musimy podnieść bardzo poważne zarzuty. A tak:

1. Stronnictwo socjalno-demokratyczne jest stronnictwem jednostronnem, stronnictwem jednego stanu, mówi o panowaniu czwartego stanu i nikogo oprócz tego czwartego stanu nie widzi. A przecież dobro powszechne wymaga nie panowania jednego stanu, które zawsze jest szkodliwe, lecz równomiernego udziału w wszystkich w rządach, prawach, ciężarach i obowiązkach

kach społecznych. Dobro powszechne polega na tem, żeby się każdemu dostało swoje według jego pracy i według wartości jego pracy dla dobra społecznego.

2. Stronnictwo socyalno-demokratyczne przedstawia ludowi mrzonki, które się spełnić nie mogą, robi obietnice, jak przy ostatnich wyborach do Rady państwa, o podziale gruntów, lasów, których ani myśli ani może dotrzymać, dąży do bezwzględного zniestenia własności prywatnej, co się sprzeciwia naturze ludzkiej i odbiera człowiekowi bodziec do pracy, pilności i oszczędności. W państwie socyalistycznym, o jakim oni marzą, wszyscy byliby sługami i robotnikami jednego państwa, jako jedynego chlebobawcy, tedy państwo socyalistyczne spowodowałoby tak straszną niewolę, jakiej świat nigdy jeszcze dotąd nie widział.

3. Stronnictwo socyalno-demokratyczne zaprzecza istnieniu i działaniu ducha ludzkiego, twierdząc, że w życiu ludzkości wszystko obraca się około zdobycia materialnych dóbr i ich użycia. Dlatego stronnictwo socyalno-demokratyczne zasadniczo musi być przeciwne religii, musi dążyć do wyłączenia nauki religii ze szkoły, a również w państwie socyalistycznym, nie znającym własności prywatnej, niema miejsca dla rodziny.

Tak tedy stronnictwo socyalno-demokratyczne jest stronnictwem rewolucyjnym, bo chce przewrotu wszystkich dzisiejszych urządzeń, religijnych, moralnych, społecznych i gospodarczych, a ludzkości nie potrzeba przewrotu, ale reformy, nie zaś **rewolucyi**, ale stopniowej **naprawy**.

Kochani Rodacy! Szanowni Wyborcy! A z czem przychodzą do Was połączone stronnictwa polskie? Naprzód i przede wszystkim połączone stronnictwa polskie stoją na **fundamencie religii chrześcijańskiej**. Religia chrześcijańska, nauczająca prawdziwej braterskości ludzi i ludów, nakazując sprawiedliwość i wzajemną miłość ludu i narodów, jest niewyczerpaną skarbnicą powszechnego dobra i ostoją przede wszystkim biednych i upośledzonych. Kto osłabia w sumieniu i w świadomości ludzi chrześcijańską religię, ten tem samem stawia na świeczniku na miejsce sprawiedliwości i miłości siłę i gwałt, jest więc świadomie albo bezwiednie szkodnikiem dobra polskiego.

Dalej połączone stronnictwa polskie stoją na zasadzie ciągłej **reformy**, naprawy narodowych, politycznych, społecznych i gospodarczych stosunków na rzecz pracującego ludu. Połączone stronnictwa polskie mogą się w tym względzie wykazać i poszczycić niemałemi zasługami. One to pierwsze w naszym kraju wystąpiły do publicznej pracy z hasłem: Dla ludu, dla upo-

śledzonych, dla opuszczonych i wydziedziczonych. Od 40 lat, odkąd w Sejmie a później w Radzie państwa polska ludność śląska powierzyła zastępstwo swoje polskim stronnictwom narodowym, ludność ta poczyniła w każdym kierunku niezaprzeczone postępy ku lepszemu. Stronnictwa te zdziałały, że uznano w kraju narodowość i język polski jako krajowe, że przyznano im w zasadzie a wielostronnie także w rzeczywistości **równouprawnienie**, stronnictwa te rozbudziły w ludności naszej narodową i polityczną samodzielność, one to przez wydawanie pism ludowych, przez zakładanie bibliotek po wsiach, przez obstawanie przy nauce w języku ojczystym, przez popieranie reformy ustawy o szkolnictwie ludowym podniosły najbardziej i rozszerzyły na szerokie warstwy ludu **oświatę** ludu. Stronnictwom polskim lud nasz przez zaprowadzenie polskich szkół średnich ma do zawdzięczenia, że dziś więcej niż pięć razy tyle synów ludu naszego dostępuje **wyższego wykształcenia niż dawniej**, stronnictwa polskie będą miały tę zasługę, że **najróżniejsze posady w kraju dostaną się rzeczywiście synom naszego ludu, a inne obcym przybyszom, którzy ludu naszego nie znają, nie rozumieją, a często na jego zagładę czyhają**.

Polskim stronnictwom narodowym lud nasz rolniczy ma do zawdzięczenia, że głos jego usłyszano w Opawie i w Wiedniu, że mu udzielono na **cele rolnicze** przeszło cztery razy większe subwencje niż dawniej, że ma **własną zimową szkołę rolniczą**, która mu już wychowała tyle światłych rolników, że za niedługo będzie miał silną **organizację rolniczą** i radę kultury krajowej, że ma swoje **zakłady pieniężne**, kasy zaliczkowe i Raiffeisenki, skupione we Związku spółek rolniczych w Cieszynie, które tak bardzo podniosły i podnoszą stan gospodarzy naszych gmin wiejskich, że ma własne **pismo rolnicze**, które tak skutecznie poparło i popiera między ludem wiedzę i praktykę rolniczą, jak sadownictwo, hodowlę bydła, używanie sztucznych nawozów, drenowanie i t. d. O tem wszystkim polskie stronnictwa narodowe mogą z dumą powiedzieć, że to one zrobiły a co najmniej rozpoczęły i pomogły zrobić.

Niemniej polskie stronnictwa narodowe mają swoje wielkie zasługi około stanu robotniczego, a **wszystkie prawa i korzyści, jakie wydobyły dla ludu pracującego, służą zarazem rolnikom i robotnikom**. Polskie stronnictwa narodowe jako stronnictwa istotnie ludowe ujmowały się bowiem zawsze stanowczo za krzywdami wszystkiego naszego ludu, rolników i robotników, popierały słuszne żądania robotników, walczyły i w Sejmie i w Radzie państwa o **powszechne**

prawo wyborcze i pomogły wywaleczyć je, one też przez założenie i prowadzenie kas Raiffeisena i spółek spożywczych pomogły robotnikom do oszczędności i otworzyły im nieraz jedyne a w każdym razie najdogodniejsze i najtańsze **źródło kredytu**, przez które całe szeregi robotników w całym kraju zakupiły sobie i zakupują pola, budowały i budują domy własne, co jest nieocenionem dla stanu robotniczego dobrodziejstwem. **Polska szkoła górnicza w Dąbrowie, która dla naszych robotników prawdziwym jest dobrodziejstwem, powstała również za inicjatywą i przy czynnej pomocy stronnictw narodowych.**

Tak tedy stronnictwa polskie są stronnictwami prawdziwie narodowymi i ludowymi. Narodowymi, bo dążą do tego, aby wszystek nasz lud polski uznał się we wszystkich swych warstwach jako jeden naród, któryby się silnie trzymał kupy, aby się mógł ostać na swojej ojcowiznie i być gazdą na swojej własnej od ojców odziedziczonej ziemi, jako część wielkiego narodu, o któryby się mógł oprzeć i w którymby mógł znaleźć podpórę. One są prawdziwie ludowymi, bo stoją w obronie **wszystkich warstw pracującego ludu** i dążą do tego, aby wszystkim warstwom tej ludności stworzyć i zabezpieczyć jak najpomyślniejsze warunki rozwoju. Stronnictwa te zawsze były i będą wierne ludowi we wszystkim. Szczególnie zaś baczne oko zwróca i nadal na oba najważniejsze stany: rolniczy i robotniczy. Stan rolniczy jest i zostanie najtrwalszą i najzdrowszą podwaliną społeczeństwa, więc dobra jego strzedz będziemy jak oka w głowie. Stan robotniczy swoją liczbą w naszym przemysłowym kraju, swoją ciężką a użyteczną pracą, pożytkiem, jaki przynosi całemu społeczeństwu, jest mu równy. Dlatego będziemy się usilnie starali o to, aby głos jego był słyszany, aby doznawał w stosunkach do przedsiębiorstw jak najdalej idącej opieki, aby otrzymał należne mu prawa, których jeszcze dotąd nie posiada.

Nie obiecując gołosłownie żadnych rzeczy niemożliwych, oświadczamy, że w tym duchu i w tym kierunku, w jakim dotąd pracowaliśmy dla ludu, dla rolników i dla robotników, **pracować będziemy dalej**, że w szczególności wszelkimi siłami domagać się będziemy powszechnego zabezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy,

dwuletniej służby wojskowej i ulg w służbie wojskowej dla synów utrzymujących rodziców, choćby nie byli jedynakami, zaprowadzenia możliwie najsprawiedliwszego opodatkowania z jak największymi ulgami dla zarobkowo i majątkowo słabych, pomyślnego i tak dla stanu rolniczego i robotniczego potrzebnego obniżenia podatku domowo-klasowego i domowo-czynszowego, budowy kolei lokalnych, regulacji rzek i melioracji ziemi w Księstwie Cieszyńskim, tudzież wszelkich pomyślnych dla stanu rolniczego i robotniczego reform społecznych.

Kochani Rodacy! Szanowni Wyborcy! Te są przewodnie myśli i zasady, w imię których prosimy Was o Wasze zaufanie i o Wasze głosy przy wyborach. Połączyliśmy się dla akei wyborczych bez względu na wyznanie i na różnice w poglądach politycznych, jak przystoi jednemu rodzeństwu, dzieciom jednej ziemi i jednego języka, jak trzeba wobec tak silnych i bezwzględnych przeciwników, nie tylko aby z pomocą Bożą przy wyborach zwyciężyć, ale aby przez zgodę założyć fundament do lepszej wspólnej przyszłości. Mężami zaś wypróbowanymi w boju, doświadczonymi we wierności, zasłużonymi w pracy około ludu, których Wam polecamy na posłów, są

Ks. Józef Londzin,

c. k. profesor gimnazjalny w Cieszynie,
dla okręgu bielskiego.

Dr. Jan Michejda,

adwokat i poseł sejmowy w Cieszynie,
dla okręgu cieszyńskiego.

Franciszek Halfar,

rolnik, przełożony gminy i poseł sejmowy
w Porębie, dla okręgu frysztackiego.

Idąc do urny wyborczej i korzystając z praw konstytucyjnych, sankcjonowanych przez Najmiłosiwiej panującego nam Cesarza, który wszystkie ludy równą ogarnia miłością i wszystkim równą wymierzyć chce sprawiedliwość, złożymy wszyscy dobry egzamin naszej dojrzałości, nie dajmy się zwieść żadnymi chytrymi wymysłami, nie dajmy się bałamucić nieszczerem, zdradzieckimi hasłami, ale wybierajmy jednomyślnie powyższych mężów zaufania.

Połączone stronnictwa narodowe.

Kochani Rodacy i Szanowni Wyborcy!

52.63/2

Jak Wam wiadomo, Rada państwa została rozwiązana a nowe wybory zostały rozpisane na 13. czerwca b. r.

Prawo wyboru posła do Rady państwa jest nader cennym prawem każdego obywatela, bo tylko przez prawo to może każdy obywatel wyrazić swoje przekonanie i swoją wolę, w jaki sposób państwo ma być rządzone, jakie ustawy mają być wydane, jakie podatki nakładane. Trzeba więc, aby każdy wyborca dobrze sobie rozważył, starannie się pouczył, czyje nazwisko ma wypisać na swojej kartce wyborczej.

Nie może każdy mieć swojego posła, muszą się więc wyborcy skupić i wspólnie mianować kandydatów na posła i starać się ich przeprowadzić. Takimi zrzeszeniami wyborców są tak zwane stronnictwa polityczne. **Kochani Rodacy! Przechodzimy do Was z radosną upragnioną nowiną, iż wszystek polski lud śląski, bez względu na stany i zawody, mianowicie: „Związek śląskich katolików“, „Polskie stronnictwo narodowe“ i „Polskie stronnictwo ludowe“ połączyły się z sobą, aby wspólnie zamianować kandydatów na posłów i wspólnymi siłami ich przeprowadzić.**

Tak tedy staną do walki wyborczej:

1. Połączone narodowe i ludowe stronnictwa polskie;
2. stronnictwo socjalno-demokratyczne;
3. Stronnictwo niemiecko-ślązakowskie, czyli stronnictwo Niemców i zaprzańców polskiego ludu.

Kogóż będziecie wybierać, któremuż stronnictwu możecie oddać jedynie z dobrem sumieniem Wasze głosy? Rozważcie!

Czy możecie wybierać kandydata stronnictwa niemiecko-ślązakowskiego? Trzy są bardzo poważne powody, dla których polski lud śląski kandydatów tego stronnictwa żadnym sposobem wybierać nie może, mianowicie:

1. Stronnictwo to składa się z Niemców i renegatów, t. j. ludzi, którzy z polskiego ludu pochodzą, ale łączność z tym ludem zerwali, w wielkiej części już nawet języka tego ludu nie znają, nie używają go i wyrzucają ze szkoły i z urzędu. Dokąd sami poszli, tam chcą też wszystek lud zaprowadzić, czyli się sami pozbyli, t. j. swojej narodowości i języka, swojego odrębnego i samoistnego

bytu, tego chcą też cały polski lud śląski pozbawić. Cóżbyście powiedzieli na gazdę, któryby na swoim gospodarstwie pozwolił rządzić i gospodarować cudzemu i dał sobie wmówić, że tak dla niego najlepiej? Powiedzielibyście, że gazda ten jest niedołęga i go dzien, aby go cudzy z jego gospodarstwa zegnął i gazdowanie mu odebrał. Takim gazdą byłbyś ty ludu, gdybyś oddał gospodarkę swoich własnych spraw w ręce cudze.

2. Stronnictwo niemiecko-ślązakowskie służy wielkim właścicielom, komorze, kapitalistom, bo „czyj chleb się je, na tego nutę się śpiewa“, a stronnictwo niemiecko-ślązakowskie i jego organ „Ślązak“ stamtąd jest podtrzymywany i stamtąd bierze swoje środki. Polski lud pracujący nie może zastępować interesów wielkich panów, właścicieli i kapitalistów, ani wybierać kandydatów, wysługujących się tym panom.

3. Pismo stronnictwa niemiecko-ślązakowskiego „Ślązak“ zatrulo i zatruiwa nasze publiczne życie, bo od samego początku napastuje osobiście wszystkich ludzi nie należących do jego obozu, zbiera plotki, sieje zgorzsenie, nie zostawia nikogo w spokoju, nie szanuje nawet rodzinnych stosunków. A walka o sprawę publicznego dobra nie śmie przecież być karczemną zwadą i wymyslaniem.

Lud pracujący, rolnik czy robotnik, lud, który samego siebie szanuje, który chce sam swoimi sprawami zawiadować, być panem w swoim własnym domu, strzedz swoich interesów wobec przemożnych kapitalistów, choć pragnie żyć w pokoju i zgodzie z wszystkimi współobywatelami i narodowościami w kraju, nie może wybierać kandydatów stronnictwa niemiecko-ślązakowskiego.

Także przeciw stronnictwu socjalno-demokratycznemu musimy podnieść bardzo poważne zarzuty. A tak:

1. Stronnictwo socjalno-demokratyczne jest stronnictwem jednostronnym, stronnictwem jednego stanu, mówi o panowaniu czwartego stanu i nikogo oprócz tego czwartego stanu nie widzi. A przecież dobro powszechne wymaga nie panowania jednego stanu, które zawsze jest szkodliwe, lecz równomiernego udziału wszystkich w rządach, prawach, ciężarach i obowiąz-

kach społecznych. Dobro powszechne polega na tem, żeby się każdemu dostało swoje według jego pracy i według wartości jego pracy dla dobra społecznego.

2. Stronnictwo socyalno-demokratyczne przedstawia ludowi mrzonki, które się spełnić nie mogą, robi obietnice, jak przy ostatnich wyborach do Rady państwa, o podziale gruntów, lasów, których ani myśli ani może dotrzymać, dąży do bezwzględnego zniesienia własności prywatnej, co się sprzeciwia naturze ludzkiej i odbiera człowiekowi bodziec do pracy, pilności i oszczędności. W państwie socyalistycznym, o jakim oni marzą, wszyscy byliby sługami i robotnikami jednego państwa, jako jedynego chlebobawcy, tedy państwo socyalistyczne spowodowałoby tak straszną niewolę, jakiej świat nigdy jeszcze dotąd nie widział.

3. Stronnictwo socyalno-demokratyczne zaprzecza istnieniu i działaniu ducha ludzkiego, twierdząc, że w życiu ludzkości wszystko obraca się około zdobycia materialnych dóbr i ich użycia. Dlatego stronnictwo socyalno-demokratyczne zasadniczo musi być przeciwne religii, musi dążyć do wyłączenia nauki religii ze szkoły, a również w państwie socyalistycznym, nie znającym własności prywatnej, niema miejsca dla rodziny.

Tak tedy stronnictwo socyalno-demokratyczne jest stronnictwem rewolucyjnym, bo chce przewrotu wszystkich dzisiejszych urządzeń, religijnych, moralnych, społecznych i gospodarczych, a ludzkości nie potrzeba przewrotu, ale reformy, nie zaś **rewolucyi**, ale stopniowej **naprawy**.

Kochani Rodacy! Szanowni Wyborcy! A z czem przychodzą do Was połączone stronnictwa polskie? Naprzód i przede wszystkim połączone stronnictwa polskie stoją na **fundamencie religii chrześcijańskiej**. Religia chrześcijańska, nauczająca prawdziwej braterskości ludzi i ludów, nakazując sprawiedliwość i wzajemną miłość ludu i narodów, jest niewyczerpaną skarbnicą powszechnego dobra i ostoją przede wszystkim biednych i upośledzonych. Kto osłabia w sumieniu i w świadomości ludzi chrześcijańską religię, ten tem samem stawia na świeczniku na miejsce sprawiedliwości i miłości siłę i gwałt, jest więc świadomie albo bezwiednie szkodnikiem dobra polskiego.

Dalej połączone stronnictwa polskie stoją na zasadzie ciągłej **reformy**, naprawy narodowych, politycznych, społecznych i gospodarczych stosunków na rzecz pracującego ludu. Połączone stronnictwa polskie mogą się w tym względzie wykazać i poszczycić niemałemi zasługami. One to pierwsze w naszym kraju wystąpiły do publicznej pracy z hasłem: Dla ludu, dla upo-

śledzonych, dla opuszczonych i wydziedziczonych. Od 40 lat, odkąd w Sejmie a później w Radzie państwa polska ludność śląska powierzyła zastępstwo swoje polskim stronnictwom narodowym, ludność ta poczyniła w każdym kierunku niezaprzeczone postępy ku lepszemu. Stronnictwa te zdziałały, że uznano w kraju narodowość i język polski jako krajowe, że przyznano im w zasadzie a wielostronnie także w rzeczywistości **równouprawnienie**, stronnictwa te rozbudziły w ludności naszej narodową i polityczną samodzielność, one to przez wydawanie pism ludowych, przez zakładanie bibliotek po wsiach, przez obstawanie przy nauce w języku ojczystym, przez popieranie reformy ustawy o szkolnictwie ludowym podniosły najbardziej i rozszerzyły na szerokie warstwy ludu **oświatę** ludu. Stronnictwom polskim lud nasz przez zaprowadzenie polskich szkół średnich ma do zawdzięczenia, że dziś więcej niż pięć razy tyle synów ludu naszego dostępuje **wyższego wykształcenia niż dawniej**, stronnictwa polskie będą miały tę zasługę, że **najróżniejsze posady w kraju dostaną się rzeczywiście synom naszego ludu, a inne obcym przybyszom, którzy ludu naszego nie znają, nie rozumieją, a często na jego zagładę czyhają**.

Polskim stronnictwom narodowym lud nasz rolniczy ma do zawdzięczenia, że głos jego usłyszano w Opawie i w Wiedniu, że mu udzielono na **cele rolnicze** przeszło cztery razy większe subwencje niż dawniej, że ma **własną zimową szkołę rolniczą**, która mu już wychowała tyle światłych rolników, że za niedługo będzie miał silną **organizację rolniczą** i radę kultury krajowej, że ma swoje **zakłady pieniężne**, kasy zaliczkowe i Raiffeisenki, skupione we Związku spółek rolniczych w Cieszynie, które tak bardzo podniosły i podnoszą stan gospodarzy naszych gmin wiejskich, że ma własne **pismo rolnicze**, które tak skutecznie poparło i popiera między ludem wiedzę i praktykę rolniczą, jak sadownictwo, hodowlę bydła, używanie sztucznych nawozów, drenowanie i t. d. O tem wszystkim polskie stronnictwa narodowe mogą z dumą powiedzieć, że to one zrobiły a co najmniej rozpoczęły i pomogły zrobić.

Niemniej polskie stronnictwa narodowe mają swoje wielkie zasługi około stanu robotniczego, a **wszystkie prawa i korzyści, jakie wydobyły dla ludu pracującego, służą zarazem rolnikom i robotnikom**. Polskie stronnictwa narodowe jako stronnictwa istotnie ludowe ujmowały się bowiem zawsze stanowczo za krzywdami wszystkiego naszego ludu, rolników i robotników, popierały słuszne żądania robotników, walczyły i w Sejmie i w Radzie państwa o **powszechne**

prawo wyborcze i pomogły wywalczyć je, one też przez założenie i prowadzenie kas Raiffeisena i spółek spożywczych pomogły robotnikom do oszczędności i otworzyły im nieraz jedyne a w każdym razie najdogodniejsze i najtańsze **źródło kredytu**, przez które całe szeregi robotników w całym kraju zakupiły sobie i zakupuja pola, budowały i budują domy własne, co jest nieocenionem dla stanu robotniczego dobrodziejstwem. **Polska szkoła górnicza w Dąbrowie, która dla naszych robotników prawdziwem jest dobrodziejstwem, powstała również za inicjatywą i przy czynnej pomocy stronnictw narodowych.**

Tak tedy stronnictwa polskie są stronnictwami prawdziwie narodowemi i ludowemi. Narodowemi, bo dążą do tego, aby wszystek nasz lud polski uznał się we wszystkich swych warstwach jako jeden naród, któryby się silnie trzymał kupy, aby się mógł ostać na swojej ojcowiznie i być gazdą na swojej własnej od ojców odziedziczonej ziemi, jako cząstka wielkiego narodu, o któryby się mógł oprzeć i w którymby mógł znaleźć podpórę. One są prawdziwie ludowemi, bo stoją w obronie **wszystkich warstw pracującego ludu** i dążą do tego, aby wszystkim warstwom tej ludności stworzyć i zabezpieczyć jak najpomyślniejsze warunki rozwoju. Stronnictwa te zawsze były i będą wierne ludowi we wszystkim. Szczególnie zaś baczne oko zwróca i nadal na oba najważniejsze stany: rolniczy i robotniczy. Stan rolniczy jest i zostanie najtrwalszą i najzdrowszą podwaliną społeczeństwa, więc dobra jego strzedz będziemy jak oka w głowie. Stan robotniczy swoją liczbą w naszym przemysłowym kraju, swoją ciężką a użyteczną pracą, pożytkiem, jaki przynosi całemu społeczeństwu, jest mu równy. Dlatego będziemy się usilnie starali o to, aby głos jego był słyszany, aby doznawał w stosunkach do przedsiębiorstw jak najdalej idącej opieki, aby otrzymał należne mu prawa, których jeszcze dotąd nie posiada.

Nie obiecując gołosłownie żadnych rzeczy niemożliwych, oświadczamy, że w tym **duchu i w tym kierunku, w jakim dotąd pracowaliśmy dla ludu, dla rolników i dla robotników, pracować będziemy dalej**, że w szczególności wszelkimi siłami domagać się będziemy powszechnego zabezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy

dwuletniej służby wojskowej i ulg w służbie wojskowej dla synów utrzymujących rodziców, choćby nie byli jedynakami, zaprowadzenia możliwie najsprawiedliwszego opodatkowania z jak największymi ulgami dla zarobkowo i majątkowo słabych, pomyślnego i tak dla stanu rolniczego i robotniczego potrzebnego obniżenia podatku domowo-klasowego i domowo-czynszowego, budowy kolei lokalnych, regulacji rzek i melioracji ziemi w Księstwie Cieszyńskim, tudzież wszelkich pomyślnych dla stanu rolniczego i robotniczego reform społecznych.

Kochani Rodacy! Szanowni Wyborcy! Te są przewodnie myśli i zasady, w imię których prosimy Was o Wasze zaufanie i o Wasze głosy przy wyborach. Połączyliśmy się dla akcji wyborczych bez względu na wyznanie i na różnice w poglądach politycznych, jak przystoi jednemu rodzeństwu, dzieciom jednej ziemi i jednego języka, jak trzeba wobec tak silnych i bezwzględnych przeciwników, nie tylko aby z pomocą Bożą przy wyborach zwyciężyć, ale aby przez zgodę założyć fundament do lepszej wspólnej przyszłości. Meżami zaś wypróbowanymi w boju, doświadczonymi we wierności, zasłużonymi w pracy około ludu, których Wam polecamy na posłów, są

Ks. Józef Londzin,

c. k. profesor gimnazjalny w Cieszynie,
dla okręgu bielskiego.

Dr. Jan Michejda,

adwokat i poseł sejmowy w Cieszynie,
dla okręgu cieszyńskiego.

Franciszek Halfar,

rolnik, przełożony gminy i poseł sejmowy
w Porębie, dla okręgu frysztackiego.

Idąc do urny wyborczej i korzystając z praw konstytucyjnych, sankcjonowanych przez Najmiłościwiej panującego nam Cesarza, który wszystkie ludy równą ogarnia miłością i wszystkim równą wymierzyć chce sprawiedliwość, złożmy wszyscy dobry egzamin naszej dojrzałości, nie dajmy się zwieść żadnymi chytrymi wymysłami, nie dajmy się bałamucić nieszczerem, zdradzieckimi hasłami, ale wybierajmy jednomyślnie powyższych mężów zaufania.

Połączone stronnictwa narodowe.

Kochani Rodacy i Szanowni Wyborcy!

Jak Wam wiadomo, Rada państwa została rozwiązana a nowe wybory zostały rozpisane na 13. czerwca b. r.

Prawo wyboru posła do Rady państwa jest nader cennem prawem każdego obywatela, bo tylko przez prawo to może każdy obywatel wyrazić swoje przekonanie i swoją wolę, w jaki sposób państwo ma być rządzone, jakie ustawy mają być wydane, jakie podatki nakładane. Trzeba więc, aby każdy wyborca dobrze sobie rozważył, starannie się pouczył, czyje nazwisko ma wypisać na swojej kartce wyborczej.

Nie może każdy mieć swojego posła, muszą się więc wyborcy skupić i wspólnie mianować kandydatów na posła i starać się ich przeprowadzić. Takiemi zrzeszeniami wyborców są tak zwane stronnictwa polityczne. **Kochani Rodacy! Przechodzimy do Was z radosną upragnioną nowiną, iż wszystek polski lud śląski, bez względu na stany i zawody, mianowicie: „Związek śląskich katolików“, „Polskie stronnictwo narodowe“ i „Polskie stronnictwo ludowe“ połączyły się z sobą, aby wspólnie zamianować kandydatów na posłów i wspólnymi siłami ich przeprowadzić.**

Tak tedy staną do walki wyborczej:

1. Połączone narodowe i ludowe stronnictwa polskie;
2. stronnictwo socjalno-demokratyczne;
3. Stronnictwo niemiecko-ślązakowskie, czyli stronnictwo Niemców i zaprzańców polskiego ludu.

Kogóż będziecie wybierać, któremuż stronnictwu możecie oddać jedynie z dobrem sumieniem Wasze głosy? Rozważcie!

Czy możecie wybierać kandydata stronnictwa niemiecko-ślązakowskiego? Trzy są bardzo poważne powody, dla których polski lud śląski kandydatów tego stronnictwa żadnym sposobem wybierać nie może, mianowicie:

1. Stronnictwo to składa się z Niemców i renegatów, t. j. ludzi, którzy z polskiego ludu pochodzą, ale łączność z tym ludem zerwali, w wielkiej części już nawet języka tego ludu nie znają, nie używają go i wyrzucają ze szkoły i z urzędu. Dokąd sami poszli, tam chcą też wszystek lud zaprowadzić, czego się sami pozbyli, t. j. swojej narodowości i języka, swojego odrębnego i samoistnego

bytu, tego chcą też cały polski lud śląski pozbawić. Cóżbyście powiedzieli na gazdę, któryby na swoim gospodarstwie pozwolił rządzić i gospodarować cudzemu i dał sobie wmówić, że tak dla niego najlepiej? Powiedzielibyście, że gazda ten jest niedołęga i go dzien, aby go cudzy z jego gospodarstwa zagnał i gazdowanie mu odebrał. Takim gazdą byłbyś ty ludu, gdybyś oddał gospodarkę swoich własnych spraw w ręce cudze.

2. Stronnictwo niemiecko-ślązakowskie służy wielkim właścicielom, komorze, kapitalistom, bo „czyj chleb się je, na tego nutę się śpiewa“, a stronnictwo niemiecko-ślązakowskie i jego organ „Ślązak“ stamtąd jest podtrzymywany i stamtąd bierze swoje środki. Polski lud pracujący nie może zastępować interesów wielkich panów, właścicieli i kapitalistów, ani wybierać kandydatów, wysługujących się tym panom.

3. Pismo stronnictwa niemiecko-ślązakowskiego „Ślązak“ zatrulo i zatrzuwa nasze publiczne życie, bo od samego początku napastuje osobiście wszystkich ludzi nie należących do jego obozu, zbiera plotki, sieje zgorznienie, nie zostawia nikogo w spokoju, nie szanuje nawet rodzinnych stosunków. A walka o sprawy publicznego dobra nie śmie przecież być karczemną zwadą i wymysłaniem.

Lud pracujący, rolnik czy robotnik, lud, który samego siebie szanuje, który chce sam swoimi sprawami zawiadować, być panem w swoim własnym domu, strzedz swoich interesów wobec przemożnych kapitalistów, choć pragnie żyć w pokoju i zgodzie z wszystkimi współobywatelami i narodowościami w kraju, nie może wybierać kandydatów stronnictwa niemiecko-ślązakowskiego.

Także przeciw stronnictwu socjalno-demokratycznemu musimy podnieść bardzo poważne zarzuty. A tak:

1. Stronnictwo socjalno-demokratyczne jest stronnictwem jednostronnem, stronnictwem jednego stanu, mówi o panowaniu czwartego stanu i nikogo oprócz tego czwartego stanu nie widzi. A przecież dobro powszechne wymaga nie panowania jednego stanu, które zawsze jest szkodliwe, lecz równomiernego udziału w wszystkich w rządach, prawach, ciężarach i obowiąz-

52.63/3

kach społecznych. Dobro powszechne polega na tem, żeby się każdemu dostało swoje według jego pracy i według wartości jego pracy dla dobra społecznego.

2. Stronnictwo socjalno-demokratyczne przedstawia ludowi mrzonki, które się spełnić nie mogą, robi obietnice, jak przy ostatnich wyborach do Rady państwa, o podziale gruntów, lasów, których ani myśli ani może dotrzymać, dąży do bezwzględnego zniesienia własności prywatnej, co się sprzeciwia naturze ludzkiej i odbiera człowiekowi bodziec do pracy, pilności i oszczędności. W państwie socyalistycznym, o jakim oni marzą, wszyscy byliby sługami i robotnikami jednego państwa, jako jedyne go chlebobawcy, tedy państwo socyalistyczne spowodowałoby tak straszną niewolę, jakiej świat nigdy jeszcze dotąd nie widział.

3. Stronnictwo socjalno-demokratyczne zaprzecza istnieniu i działaniu ducha ludzkiego, twierdząc, że w życiu ludzkości wszystko obraca się około zdobycia materialnych dóbr i ich użycia. Dlatego stronnictwo socjalno-demokratyczne zasadniczo musi być przeciwne religii, musi dążyć do wyłączenia nauki religii ze szkoły, a również w państwie socyalistycznym, nie znającym własności prywatnej, niema miejsca dla rodziny.

Tak tedy stronnictwo socjalno-demokratyczne jest stronnictwem rewolucyjnym, bo chce przewrotu wszystkich dzisiejszych urzędów, religijnych, moralnych, społecznych i gospodarczych, a ludzkości nie potrzeba przewrotu, ale reformy, nie zaś **rewolucyi**, ale stopniowej **naprawy**.

Kochani Rodacy! Szanowni Wyborcy! A z czem przychodzą do Was połączone stronnictwa polskie? Naprzód i przede wszystkim połączone stronnictwa polskie stoją na **fundamencie religii chrześcijańskiej**. Religia chrześcijańska, nauczająca prawdziwej braterskości ludzi i ludów, nakazując sprawiedliwość i wzajemną miłość ludu i narodów, jest niewyczerpaną skarbnicą powszechnego dobra i ostoją przede wszystkim biednych i upośledzonych. Kto osłabia w sumieniu i w świadomości ludzi chrześcijańską religię, ten sam stawia na świeczniku na miejsce sprawiedliwości i miłości siłę i gwałt, jest więc świadomie albo bezwiednie szkodnikiem dobra polskiego.

Dalej połączone stronnictwa polskie stoją na zasadzie ciągłej **reformy**, naprawy narodowych, politycznych, społecznych i gospodarczych stosunków na rzecz pracującego ludu. Połączone stronnictwa polskie mogą się w tym względzie wykazać i poszczycić niemałemi zasługami. One to pierwsze w naszym kraju wystąpiły do publicznej pracy z hasłem: Dla ludu, dla upo-

śledzonych, dla opuszczonych i wydziedziczonych. Od 40 lat, odkąd w Sejmie a później w Radzie państwa polska ludność śląska powierzyła zastępstwo swoje polskim stronnictwom narodowym, ludność ta poczyniła w każdym kierunku niezaprzeczone postępy ku lepszemu. Stronnictwa te zdziałały, że uznano w kraju narodowość i język polski jako krajowe, że przyznano im w zasadzie a wielostronnie także w rzeczywistości **równouprawienie**, stronnictwa te rozbudziły w ludności naszej narodową i polityczną samodzielność, one to przez wydawanie pism ludowych, przez zakładanie bibliotek po wsiach, przez obstawanie przy nauczaniu w języku ojczystym, przez popieranie reformy ustawy o szkolnictwie ludowym podniosły najbardziej i rozszerzyły na szerokie warstwy ludu **oświatę** ludu. Stronnictwom polskim lud nasz przez zaprowadzenie polskich szkół średnich ma do zawdzięczenia, że dziś więcej niż pięć razy tyle synów ludu naszego dostępuje **wyższego wykształcenia niż dawniej**, stronnictwa polskie będą miały tę zasługę, że **najróżniejsze posady w kraju dostaną się rzeczywiście synom naszego ludu, a inne obcym przybyszom, którzy ludu naszego nie znają, nie rozumieją, a często na jego zagładę czyhają**.

Polskim stronnictwom narodowym lud nasz rolniczy ma do zawdzięczenia, że głos jego usłyszano w Opawie i w Wiedniu, że mu udzielono na **cele rolnicze** przeszło cztery razy większe subwencje niż dawniej, że ma **własną zimową szkołę rolniczą**, która mu już wychowała tyle światłych rolników, że za niedługo będzie miał silną **organizację rolniczą** i radę kultury krajowej, że ma swoje **zakłady pieniężne**, kasy zaliczkowe i Raiffeisenki, skupione we Związku spółek rolniczych w Cieszynie, które tak bardzo podniosły i podnoszą stan gospodarzy naszych gmin wiejskich, że ma własne **pismo rolnicze**, które tak skutecznie poparło i popiera między ludem wiedzę i praktykę rolniczą, jak sadownictwo, hodowlę bydła, używanie sztucznych nawozów, drenowanie i t. d. O tem wszystkim polskie stronnictwa narodowe mogą z dumą powiedzieć, że to one zrobiły a co najmniej rozpoczęły i pomogły zrobić.

Niemniej polskie stronnictwa narodowe mają swoje wielkie zasługi około stanu robotniczego, a **wszystkie prawa i korzyści, jakie wydobyły dla ludu pracującego, służą zarazem rolnikom i robotnikom**. Polskie stronnictwa narodowe jako stronnictwa istotnie ludowe ujmowały się bowiem zawsze stanowczo za krzywdami wszystkiego naszego ludu, rolników i robotników, popierały słuszne żądania robotników, walczyły i w Sejmie i w Radzie państwa o **powszechne**

prawo wyborcze i pomogły wywalczyć je, one też przez założenie i prowadzenie kas Raiffeisena i spółek spożywczych pomogły robotnikom do oszczędności i otworzyły im nieraz jedyne a w każdym razie najdogodniejsze i najtańsze **źródło kredytu**, przez które całe szeregi robotników w całym kraju zakupiły sobie i zakupują pola, budowały i budują domy własne, co jest nieocenionem dla stanu robotniczego dobrodziejstwem. **Polska szkoła górnicza w Dąbrowie, która dla naszych robotników prawdziwym jest dobrodziejstwem, powstała również za inicjatywą i przy czynnej pomocy stronnictw narodowych.**

Tak tedy stronnictwa polskie są stronnictwami prawdziwie narodowymi i ludowymi. Narodowymi, bo dążą do tego, aby wszystek nasz lud polski uznał się we wszystkich swych warstwach jako jeden naród, któryby się silnie trzymał kupy, aby się mógł ostać na swojej ojcowiznie i być gazdą na swojej własnej od ojców odziedziczonej ziemi, jako cząstka wielkiego narodu, o któryby się mógł oprzeć i w którymby mógł znaleźć podporę. One są prawdziwie ludowymi, bo stoją w obronie **wszystkich warstw pracującego ludu** i dążą do tego, aby wszystkim warstwom tej ludności stworzyć i zabezpieczyć jak najpomyślniejsze warunki rozwoju. Stronnictwa te zawsze były i będą wierne ludowi we wszystkim. Szczególnie zaś baczne oko zwróca i nadal na oba najważniejsze stany: rolniczy i robotniczy. Stan rolniczy jest i zostanie najtrwalszą i najzdrowszą podwaliną społeczeństwa, więc dobra jego strzedz będziemy jak oka w głowie. Stan robotniczy swoją liczbą w naszym przemysłowym kraju, swoją ciężką a użyteczną pracą, pożytkiem, jaki przynosi całemu społeczeństwu, jest mu równy. Dlatego będziemy się usilnie starali o to, aby głos jego był słyszany, aby doznawał w stosunkach do przedsiębiorstw jak najdalej idącej opieki, aby otrzymał należne mu prawa, których jeszcze dotąd nie posiada.

Nie obiecując gołosłownie żadnych rzeczy niemożliwych, oświadczamy, że w **tym duchu i w tym kierunku, w jakim dotąd pracowaliśmy dla ludu, dla rolników i dla robotników, pracować będziemy dalej**, że w szczególności wszelkimi siłami domagać się będziemy powszechnego zabezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy,

dwuletniej służby wojskowej i ulg w służbie wojskowej dla synów utrzymujących rodziców, choćby nie byli jedynakami, zaprowadzenia możliwie najsprawiedliwszego opodatkowania z jak największymi ulgami dla zarobkowo i majątkowo słabych, pomyślnego i tak dla stanu rolniczego i robotniczego potrzebnego obniżenia podatku domowo-klasowego i domowo-czynszowego, budowy kolei lokalnych, regulacji rzek i melioracji ziemi w Księstwie Cieszyńskim, tudzież wszelkich pomyślnych dla stanu rolniczego i robotniczego reform społecznych.

Kochani Rodacy! Szanowni Wyborcy! Te są przewodnie myśli i zasady, w imię których prosimy Was o Wasze zaufanie i o Wasze głosy przy wyborach. Połączyliśmy się dla akcji wyborczych bez względu na wyznanie i na różnice w poglądach politycznych, jak przystoi jednemu rodzeństwu, dzieciom jednej ziemi i jednego języka, jak trzeba wobec tak silnych i bezwzględnych przeciwników, nie tylko aby z pomocą Bożą przy wyborach zwyciężyć, ale aby przez zgodę założyć fundament do lepszej wspólnej przyszłości. Mężami zaś wypróbowanymi w boju, doświadczonymi we wierności, zasłużonymi w pracy około ludu, których Wam polecamy na posłów, są

Ks. Józef Londzin,

c. k. profesor gimnazjalny w Cieszynie,
dla okręgu bielskiego.

Dr. Jan Michejda,

adwokat i poseł sejmowy w Cieszynie,
dla okręgu cieszyńskiego.

Franciszek Halfar,

rolnik, przełożony gminy i poseł sejmowy
w Porębie, dla okręgu frysztackiego.

Idąc do urny wyborczej i korzystając z praw konstytucyjnych, sankcjonowanych przez Najmiłościwiej panującego nam Cesarza, który wszystkie ludy równą ogarnia miłością i wszystkim równą wymierzyć chce sprawiedliwość, złożmy wszyscy dobry egzamin naszej dojrzałości, nie dajmy się zwieść żadnymi chytrymi wymysłami, nie dajmy się bałamucić nieszczerem, zdradzieckimi hasłami, ale wybierajmy jednomyślnie powyższych mężów zaufania.

Połączone stronnictwa narodowe.

Z A P R O S Z E N I E

na zgromadzenie przedwyborcze,
które się odbędzie

na B o b r k u

w niedzielę, dnia 11.czerwca tr. o godz.

4.popołudniu w gospodzie p.Brunnera.

Poseł na sejm Dr.Michejda zda sprawę z czyn-
ności poselskiej w sejmie i przedstawi się jako
kandydat.

Prosimy przybyć z pewnością !

Komitet miejscowy.

Kochani Rodacy i Szanowni Wyborcy!

Jak Wam wiadomo, Rada państwa została rozwiązana a nowe wybory zostały rozpisane na 13. czerwca b. r.

Prawo wyboru posła do Rady państwa jest nader cennym prawem każdego obywatela, bo tylko przez prawo to może każdy obywatel wyrazić swoje przekonanie i swoją wolę, w jaki sposób państwo ma być rządzone, jakie ustawy mają być wydane, jakie podatki nakładane. Trzeba więc, aby każdy wyborca dobrze sobie rozważył, starannie się pouczył, czyje nazwisko ma wypisać na swojej kartce wyborczej.

Nie może każdy mieć swojego posła, muszą się więc wyborcy skupić i wspólnie mianować kandydatów na posła i starać się ich przeprowadzić. Takimi zrzeszeniami wyborców są tak zwane stronnictwa polityczne. **Kochani Rodacy! Przychodzimy do Was z radosną upragnioną nowiną, iż wszystek polski lud śląski, bez względu na stany i zawody, mianowicie: „Związek śląskich katolików“, „Polskie stronnictwo narodowe“ i „Polskie stronnictwo ludowe“ połączyły się z sobą, aby wspólnie zamianować kandydatów na posłów i wspólnymi siłami ich przeprowadzić.**

Tak tedy staną do walki wyborczej:

1. Połączone narodowe i ludowe stronnictwa polskie;
2. stronnictwo socjalno-demokratyczne;
3. Stronnictwo niemiecko-ślązackowskie, czyli stronnictwo Niemców i zaprzańców polskiego ludu.

Kogóż będziecie wybierać, któremuż stronnictwu możecie oddać jedynie z dobrem sumieniem Wasze głosy? Rozważcie!

Czy możecie wybierać kandydata stronnictwa niemiecko-ślązackowskiego? Trzy są bardzo poważne powody, dla których polski lud śląski kandydatów tego stronnictwa żadnym sposobem wybierać nie może, mianowicie:

1. Stronnictwo to składa się z Niemców i renegatów, t. j. ludzi, którzy z polskiego ludu pochodzą, ale łączność z tym ludem zerwali, w wielkiej części już nawet języka tego ludu nie znają, nie używają go i wyrzucają ze szkoły i z urzędu. Dokąd sami poszli, tam chcą też wszystek lud zaprowadzić, czego się sami pozbyli, t. j. swojej narodowości i języka, swojego odrębnego i samoistnego

bytu, tego chcą też cały polski lud śląski pozbawić. Cóżbyście powiedzieli na gazdę, któryby na swoim gospodarstwie pozwolił rządzić i gospodarować cudzemu i dał sobie wmówić, że tak dla niego najlepiej? Powiedzielibyście, że gazda ten jest niedołęga i go dzien, aby go cudzy z jego gospodarstwa zagnał i gazdowanie mu odebrał. Takim gazdą byłbyś ty ludu, gdybyś oddał gospodarkę swoich własnych spraw w ręce cudze.

2. Stronnictwo niemiecko-ślązackowskie służy wielkim właścicielom, komorze, kapitalistom, bo „czyj chleb się je, na tego nutę się śpiewa“, a stronnictwo niemiecko-ślązackowskie i jego organ „Ślązak“ stamtąd jest podtrzymywany i stamtąd bierze swoje środki. Polski lud pracujący nie może zastępować interesów wielkich panów, właścicieli i kapitalistów, ani wybierać kandydatów, wysługujących się tym panom.

3. Pismo stronnictwa niemiecko-ślązackowskiego „Ślązak“ zatrula i zatrzuwa nasze publiczne życie, bo od samego początku napastuje osobiście wszystkich ludzi nie należących do jego obozu, zbiera plotki, sieje zgorzsenie, nie zostawia nikogo w spokoju, nie szanuje nawet rodzinnych stosunków. A walka o sprawy publicznego dobra nie śmie przecież być karczemną zwadą i wymyslaniem.

Lud pracujący, rolnik czy robotnik, lud, który samego siebie szanuje, który chce sam swoimi sprawami zawiadować, być panem w swoim własnym domu, strzedz swoich interesów wobec przemożnych kapitalistów, choć pragnie żyć w pokoju i zgodzie z wszystkimi współobywatelami i narodowościami w kraju, nie może wybierać kandydatów stronnictwa niemiecko-ślązackowskiego.

Także przeciw stronnictwu socjalno-demokratycznemu musimy podnieść bardzo poważne zarzuty. A tak:

1. Stronnictwo socjalno-demokratyczne jest stronnictwem jednostronnem, stronnictwem jednego stanu, mówi o panowaniu czwartego stanu i nikogo oprócz tego czwartego stanu nie widzi. A przecież dobro powszechne wymaga nie panowania jednego stanu, które zawsze jest szkodliwe, lecz równomiernego udziału w wszystkich w rządach, prawach, ciężarach i obowiąz-

kach społecznych. Dobro powszechne polega na tem, żeby się każdemu dostało swoje według jego pracy i według wartości jego pracy dla dobra społecznego.

2. Stronnictwo socyalno-demokratyczne przedstawia ludowi mrzonki, które się spełnić nie mogą, robi obietnice, jak przy ostatnich wyborach do Rady państwa, o podziale gruntów, lasów, których ani myśli ani może dotrzymać, dąży do bezwzględnego zniesienia własności prywatnej, co się sprzeciwia naturze ludzkiej i odbiera człowiekowi bodziec do pracy, pilności i oszczędności. W państwie sacyalistycznym, o jakim oni marzą, wszyscy byliby sługami i robotnikami jednego państwa, jako jedynego chlebowodcy, tedy państwo socyalistyczne spowodowałoby tak straszną niewolę, jakiej świat nigdy jeszcze dotąd nie widział.

3. Stronnictwo socyalno-demokratyczne zaprzecza istnieniu i działaniu ducha ludzkiego, twierdząc, że w życiu ludzkości wszystko obraca się około zdobycia materialnych dóbr i ich użycia. Dlatego stronnictwo socyalno-demokratyczne zasadniczo musi być przeciwne religii, musi dążyć do wyłączenia nauki religii ze szkoły, a również w państwie socyalistycznym, nie znającym własności prywatnej, niema miejsca dla rodziny.

Tak tedy stronnictwo socyalno-demokratyczne jest stronnictwem rewolucyjnem, bo chce przewrotu wszystkich dzisiejszych urzędów, religijnych, moralnych, społecznych i gospodarczych, a ludzkości nie potrzeba przewrotu, ale reformy, nie zaś **rewolucyi**, ale stopniowej **naprawy**.

Kochani Rodacy! Szanowni Wyborcy! A z czem przychodzą do Was połączone stronnictwa polskie? Naprzód i przede wszystkim połączone stronnictwa polskie stoją na **fundamencie religii chrześcijańskiej**. Religia chrześcijańska, nauczająca prawdziwej braterskości ludzi i ludów, nakazując sprawiedliwość i wzajemną miłość ludu i narodów, jest niewyczerpaną skarbnicą powszechnego dobra i ostoją przede wszystkim biednych i upośledzonych. Kto osłabia w sumieniu i w świadomości ludzi chrześcijańską religię, ten tem samem stawia na świeczniku na miejsce sprawiedliwości i miłości siłę i gwałt, jest więc świadomie albo bezwiednie szkodnikiem dobra polskiego.

Dalej połączone stronnictwa polskie stoją na zasadzie ciągłej **reformy**, naprawy narodowych, politycznych, społecznych i gospodarczych stosunków na rzecz pracującego ludu. Połączone stronnictwa polskie mogą się w tym względzie wykazać i poszczycić niemałemi zasługami. One to pierwsze w naszym kraju wystąpiły do publicznej pracy z hasłem: Dla ludu, dla upo-

śledzonych, dla opuszczonych i wydziedziczonych. Od 40 lat, odkąd w Sejmie a później w Radzie państwa polska ludność śląska powierzyła zastępstwo swoje polskim stronnictwom narodowym, ludność ta poczyniła w każdym kierunku niezaprzeczone postępy ku lepszemu. Stronnictwa te zdziałały, że uznano w kraju narodowość i język polski jako krajowe, że przyznano im w zasadzie a wielostronnie także w rzeczywistości **równouprawnienie**, stronnictwa te rozbudziły w ludności naszej narodową i polityczną samodzielność, one to przez wydawanie pism ludowych, przez zakładanie bibliotek po wsiach, przez obstawanie przy nauce w języku ojczystym, przez popieranie reformy ustawy o szkolnictwie ludowem podniosły najbardziej i rozszerzyły na szerokie warstwy ludu **oświatę** ludu. Stronnictwom polskim lud nasz przez zaprowadzenie polskich szkół średnich ma do zawdzięczenia, że dziś więcej niż pięć razy tyle synów ludu naszego dostępuje **wyższego wykształcenia niż dawniej**, stronnictwa polskie będą miały tę zasługę, że **najróżniejsze posady w kraju dostaną się rzeczywiście synom naszego ludu, a inne obcym przybyszom, którzy ludu naszego nie znają, nie rozumieją, a często na jego zagładę czyhają**.

Polskim stronnictwom narodowym lud nasz rolniczy ma do zawdzięczenia, że głos jego usłyszano w Opawie i w Wiedniu, że mu udzielono na **cele rolnicze** przeszło cztery razy większe subwencje niż dawniej, że ma **własną zimową szkołę rolniczą**, która mu już wychowała tyle światłych rolników, że za niedługo będzie miał silną **organizację rolniczą** i radę kultury krajowej, że ma swoje **zakłady pieniężne**, kasy zaliczkowe i Raiffeisenki, skupione we Związku spółek rolniczych w Cieszynie, które tak bardzo podniosły i podnoszą stan gospodarczy naszych gmin wiejskich, że ma własne **pismo rolnicze**, które tak skutecznie poparło i popiera między ludem wiedzę i praktykę rolniczą, jak sadownictwo, hodowlę bydła, używanie sztucznych nawozów, drenowanie i t. d. O tem wszystkim polskie stronnictwa narodowe mogą z dumą powiedzieć, że to one zrobiły a co najmniej rozpoczęły i pomogły zrobić.

Niemniej polskie stronnictwa narodowe mają swoje wielkie zasługi około stanu robotniczego, **a wszystkie prawa i korzyści, jakie wydobyły dla ludu pracującego, służą zarazem rolnikom i robotnikom**. Polskie stronnictwa narodowe jako stronnictwa istotnie ludowe ujmowały się bowiem zawsze stanowczo za krzywdami wszystkiego naszego ludu, rolników i robotników, popierały słuszne żądania robotników, walczyły i w Sejmie i w Radzie państwa **o powszechne**

prawo wyborcze i pomogły wywaleczyć je, one też przez założenie i prowadzenie kas Raiffeisena i spółek spożywczych pomogły robotnikom do oszczędności i otworzyły im nieraz jedyne a w każdym razie najdogodniejsze i najtańsze **źródło kredytu**, przez które całe szeregi robotników w całym kraju zakupiły sobie i zakupują pola, budowały i budują domy własne, co jest nieocenionem dla stanu robotniczego dobrodziejstwem. **Polska szkoła górnicza w Dąbrowie, która dla naszych robotników prawdziwym jest dobrodziejstwem, powstała również za inicjatywą i przy czynnej pomocy stronnictw narodowych.**

Tak tedy stronnictwa polskie są stronnictwami prawdziwie narodowymi i ludowymi. Narodowymi, bo dążą do tego, aby wszystek nasz lud polski uznał się we wszystkich swych warstwach jako jeden naród, któryby się silnie trzymał kupy, aby się mógł ostać na swojej ojcowiznie i być gazdą na swojej własnej od ojców odziedziczonej ziemi, jako część wielkiego narodu, o któryby się mógł oprzeć i w którymby mógł znaleźć podpórę. One są prawdziwie ludowymi, bo stoją w obronie **wszystkich warstw pracującego ludu** i dążą do tego, aby wszystkim warstwom tej ludności stworzyć i zabezpieczyć jak najpomyślniejsze warunki rozwoju. Stronnictwa te zawsze były i będą wierne ludowi we wszystkim. Szczególnie zaś baczne oko zwrócić i nadal na oba najważniejsze stany: rolniczy i robotniczy. Stan rolniczy jest i zostanie najtrwalszą i najzdrowszą podwaliną społeczeństwa, więc dobra jego strzedz będziemy jak oka w głowie. Stan robotniczy swoją liczbą w naszym przemysłowym kraju, swoją ciężką a użyteczną pracą, pożytkiem, jaki przynosi całemu społeczeństwu, jest mu równy. Dlatego będziemy się usilnie starali o to, aby głos jego był słyszany, aby doznawał w stosunkach do przedsiębiorstw jak najdalej idącej opieki, aby otrzymał należne mu prawa, których jeszcze dotąd nie posiada.

Nie obiecując głośno żadnych rzeczy niemożliwych, oświadczamy, że **w tym duchu i w tym kierunku, w jakim dotąd pracowaliśmy dla ludu, dla rolników i dla robotników, pracować będziemy dalej**, że w szczególności wszelkimi siłami domagać się będziemy powszechnego zabezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy,

dwuletniej służby wojskowej i ulg w służbie wojskowej dla synów utrzymujących rodziców, choćby nie byli jedynakami, zaprowadzenia możliwie najsprawiedliwszego opodatkowania z jak największymi ulgami dla zarobkowo i majątkowo słabych, pomyślnego i tak dla stanu rolniczego i robotniczego potrzebnego obniżenia podatku domowo-klasowego i domowo-czynszowego, budowy kolei lokalnych, regulacji rzek i melioracji ziemi w Księstwie Cieszyńskim, tudzież wszelkich pomyślnych dla stanu rolniczego i robotniczego reform społecznych.

Kochani Rodacy! Szanowni Wyborcy! Te są przewodnie myśli i zasady, w imię których prosimy Was o Wasze zaufanie i o Wasze głosy przy wyborach. Połączyliśmy się dla akcji wyborczych bez względu na wyznanie i na różnice w poglądach politycznych, jak przystoi jednemu rodzeństwu, dzieciom jednej ziemi i jednego języka, jak trzeba wobec tak silnych i bezwzględnych przeciwników, nie tylko aby z pomocą Bożą przy wyborach zwyciężyć, ale aby przez zgodę założyć fundament do lepszej wspólnej przyszłości. Mężami zaś wypróbowanymi w boju, doświadczonymi we wierności, zasłużonymi w pracy około ludu, których Wam polecamy na posłów, są

Ks. Józef Londzin,

c. k. profesor gimnazjalny w Cieszynie,
dla okręgu bielskiego.

Dr. Jan Michejda,

adwokat i poseł sejmowy w Cieszynie,
dla okręgu cieszyńskiego.

Franciszek Halfar,

rolnik, przełożony gminy i poseł sejmowy
w Porębie, dla okręgu frysztackiego.

Idąc do urny wyborczej i korzystając z praw konstytucyjnych, sankcjonowanych przez Najmiłościwiej panującego nam Cesarza, który wszystkie ludy równą ogarnia miłością i wszystkim równą wymierzyć chce sprawiedliwość, złożymy wszyscy dobry egzamin naszej dojrzałości, nie dajmy się zwieść żadnymi chytrymi wymysłami, nie dajmy się bałamucić nieszczerem, zdradzieckimi hasłami, ale wybierajmy jednomyślnie powyższych mężów zaufania.

Połączone stronnictwa narodowe.

Wielmożny Panie !

Ponieważ niestety we Waszej gminie nie mogłem odbyć zgromadzenia i osobiście przedstawić się wszystkim Szanownym Panom wyborcom, tedy niniejszem na tej drodze proszę uprzejmie o danie mi głosu przy wyborach dnia 13.czerwca na posła do Rady państwa.

Z pełnym szacunkiem
i pozdrowieniem

Cieszyn, w maju 1911.

Dr. Jan Michejda.

Dr.